

Według danych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Polska otrzymała dotychczas z budżetu UE 261 miliardów euro, wpłacając do kasy unijnej 86 miliardów euro. Saldo samych tylko transferów bezpośrednich jest więc wyraźnie dodatnie. Istotnie, rozwój sieci drogowej, rewitalizacja miast, inwestycje poprawiające jakość środowiska naturalnego – wszystko to sprawiło, iż po 20 latach obecności w Unii Europejskiej Polska wygląda podobnie do innych, wysoko rozwiniętych państw Starego Kontynentu.

Należy podkreślić, że to nie tylko pozyskane fundusze stanowią źródło korzyści z członkostwa Polski w UE, ale zmiany, które zaszły w sferze ekonomicznej dzięki niespotykanej wcześniej poprawie efektywności gospodarowania w Polsce. W latach 2004–2019 wzrost PKB wyniósł średniorocznie 6,5 proc. Ponadto, w tym samym czasie, gdy otrzymaliśmy 175 miliardów euro netto, jednocześnie wytworzyliśmy prawie 50 razy więcej (skumulowana wartość PKB w latach 2004–2023) niż wartość funduszy europejskich. Nie oznacza to, że bez UE stalibyśmy w miejscu. Rozwój gospodarczy nie byłby jednak tak znaczący, jak ten, którego byliśmy świadkami i jednocześnie uczestnikami przez ostatnie 20 lat.

### Produkt krajowy brutto

W 1992 r., czyli po trzech latach od rozpoczęcia przemian gospodarczych, polski PKB na mieszkańca według parytetu siły nabywczej wynosił zaledwie 1/3 średniej 15 krajów, które w 2004 r. tworzyły Unię. W roku rozszerzenia UE było to 41 proc. Obecnie dzieli nas od średniej dla krajów UE15 już niewiele, gdyż w 2023 r. osiągnęliśmy ponad 77 proc. średniej unijnej (patrz tabela 1.).

Spośród państw Grupy Wyszehradzkiej Polska była krajem, który dzielił największy dystans do starych członków UE. Pomimo tego, że na wejściu do UE zyskali wszyscy środkowo-europejscy partnerzy, to jednak ani Węgry, ani Czechy nie skorzystały na integracji europejskiej tyle co Polska. Dziś prześcignęliśmy Estonię, Łotwę, Słowację i Węgry w produkcie krajowym brutto na mieszkańca w porównaniu ze średnią „starej piętnastki”. W powyższym zestawieniu wiadać również, że spośród państw Europy Środkowej i Wschodniej większego skoku gospodarczego od Polski dokonała tylko Litwa.

### Polskie przedsiębiorstwa na rynku europejskim

Od wejścia do struktur europejskich rozpoczął się dla polskich przedsiębiorstw okres szans i jednocześnie wielu wyzwań na jednolitym rynku europejskim (JRE). Obowiązująca w Unii Europejskiej zasada wolnego handlu, która – poza wolnym przepływem ludzi i kapitału – jest jedną z fundamentalnych zasad JRE, sprawiła, że obecnie nasze firmy korzystają ze swobodnego dostępu do blisko 410 mln konsumentów, a przed wyjściem z UE Wielkiej Brytanii – do niemal 480 mln (obie wartości bez Polski). Ponadto, obecność na rynku europejskim sprawiła, iż polscy przedsiębiorcy zmierzli

# Polska w UE

## – dwie dekady wykorzystanych szans



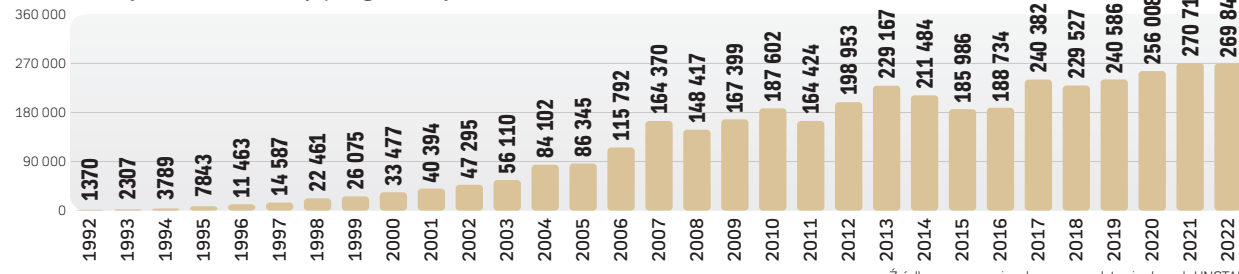
ELIZA PRZEŹDZIECKA, RAFAŁ WILCZOPOLSKI

Bilans dwudziestolecia Polski w UE jest jednoznacznie pozytywny.

W ciągu tego okresu gospodarka dostała impuls rozwojowy w postaci nie tylko funduszy unijnych, ale m.in. dzięki jednolitemu rykowi europejskiemu i napływowi inwestycji.



Wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce w latach 1992–2022, w mln USD



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych UNCTAD

się z konkurencją milionów firm, dostosowując strategię cenową i jakość oferowanych usług do oczekiwań wymagającego klienta z UE.

Mimo że w 2004 r. w porównaniu z 1992 r. nasz udział w eksporcie światowym wzrósł z 0,42 proc. do 0,87 proc., a w imporcie z 0,38 proc. do 0,71 proc., otwartość gospodarki zwiększyła się znacząco dopiero po wejściu Polski do UE. Według danych Światowej Organizacji Handlu (WTO) w 2004 r. Polska zajmowała 25. miejsce na świecie wśród eksporterów i 32. miejsce wśród importerów. W 2022 r. były to odpowiednio miejsca 16. i 22.

W roku rozszerzenia Unii Europejskiej eksport stanowił niewiele ponad 1/3 polskiego PKB. Po 20 latach funkcjonowania polskich przedsiębiorstw na wspólnym rynku europejskim wartość eksportu w PKB wynosi dwukrotnie więcej.

### Napływ kapitału zagranicznego

Polska od dawna cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony inwestorów zagranicznych, będąc ośrodkiem działalności produkcyjnej oraz usługowej. Nasz kraj przyciąga zagraniczny biznes, wykorzystując swój potencjał wynikający m.in. z centralnego położenia na kontynencie europejskim, jak również dużego i chłonnego rynku zbytu.

Polska jako rynek dla rozwoju biznesu zyskała na atrakcyjności w oczach inwestorów po wejściu do Unii Europejskiej. Dla przedsiębiorstw zagranicznych przynależność do struktur UE jest gwarancją stabilnej gospodarki, bezpieczeństwa i ochrony inwestycji oraz wiarygodności instytucji państwowych.

Średnioroczne tempo wzrostu wartości zainwestowanego kapitału w Polsce na przestrze-

ni ostatnich 20 lat wyniosło około 6,6 proc., a w całym regionie EŚW było to niecałe 5 proc. Według danych NBP na koniec 2022 r. wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce przekroczyła 270 mld USD, co stanowi ¼ kapitału zainwestowanego przez firmy zagraniczne w regionie Europy Środkowej i Wschodniej.

Zagraniczni inwestorzy nadal jako główną przyczynę lokowania swych inwestycji w naszym kraju podają właśnie członkostwo Polski w Unii Europejskiej. W opinii firm zagranicznych obecnych w naszym kraju (na podstawie badań ankietowych przeprowadzanych co roku przez izby handlowe w Polsce) obecność Polski na wspólnym rynku oraz funkcjonowanie w ramach unijnych reguł prawnych są ważniejsze niż np. niskie koszty pracy czy nawet kwalifikacje polskich pracowników.

Napływające do Polski bezpośrednie inwestycje zagraniczne stały się źródłem zarówno niezbędnego kapitału produkcyjnego, jak i nowoczesnych technologii oraz umiejętności organizacyjnych i zarządczych. Firmy zagraniczne działające w Polsce od lat współtworzą bazę produkcyjną w postaci środków trwałych dokonując 36 proc. wszystkich nakładów inwestycyjnych w gospodarce<sup>1)</sup>.

### Następna dekada

W obrazie przyszłego jednolitego rynku europejskiego rysuje się szereg wyzwań wpływających na dalszy rozwój handlu i inwestycji między krajami członkowskimi UE. Po pierwsze jest to potrzeba uproszczenia i skrócenia procedur administracyjnych związanych z transakcjami w handlu wewnętrznym. Ponadto, coraz większego znaczenia nabiera handel

elektroniczny, który wraz z rozwojem gospodarki cyfrowej tworzy nową sferę jednolitego rynku – jego wymiar cyfrowy nie był przedmiotem JRE w chwili jego ustanowienia w 1986 r., dziś wymaga dopracowania pewnych ram regulacyjnych.

Unia Europejska staje w obliczu dwóch najważniejszych wyzwań cywilizacyjnych – kryzysu klimatycznego i demograficznego. Obie te kwestie będą niewątpliwie kształtować warunki administracyjno-prawne funkcjonowania przedsiębiorstw na jednolitym rynku europejskim. W zakresie polityki klimatycznej – pakiet regulacyjny polityki ESG przyczyni się z jednej strony do zwiększenia wymagań i standardów środowiskowych, którym powinno sprostać przedsiębiorstwo funkcjonujące na JRE. Jest to jednak niezbędny i jedyny możliwy obecnie kierunek działań niezbędnych do osiągnięcia założonych celów w zakresie redukcji emisji CO2 i ochrony klimatu.

Z kolei, jeśli chodzi o procesy demograficzne, gros krajów członkowskich UE boryka się dziś z problemem starzejącego się społeczeństwa i wynikającymi z tego brakami na rynku

pracy, dlatego jednym z najważniejszych działań w tej sferze będzie wprowadzenie ułatwień dotyczących zatrudniania obcokrajowców i wydłużenie terminów ważności zezwoleń.

Mimo spowolnienia gospodarczego i słabszych wskaźników makroekonomicznych pojawi się wiele szans. Wynikać będą one między innymi z zastępowania dostawców azjatyckich i rozwoju łańcuchów dostaw w ramach powiązań pomiędzy gospodarkami z najbliższego sąsiedztwa, w tym z Polski. Stąd nasi producenci mają szansę zintensyfikować sprzedaż do partnerów z UE. Poglębi się współpraca bazująca na technologiach informacyjno-komunikacyjnych (ICT), dzięki którym jednolity rynek europejski, choć bardzo konkurencyjny, będzie otwierał przed polskimi firmami wiele możliwości rozwoju, w szczególności w zakresie świadczenia usług opartych na wiedzy.

Natomiast dla inwestorów zagranicznych nadal będziemy najatrakcyjniejszym miejscem lokalizacji biznesu w regionie Europy Środkowej i Wschodniej. Choć wzrost wynagrodzeń w naszym kraju staje się barierą dla przedsię-

biorstw, których działalność opierała się na wykorzystaniu zasobów taniej siły roboczej (wynagrodzenia w całej gospodarce rosły średniorocznie od 2014 r. o 6,5 proc.), to jednak różnice płac nadal się utrzymują. Średnie wynagrodzenie w Polsce jest dwukrotnie niższe niż średnia dla całej UE oraz trzykrotnie niższe niż w Niemczech. Nasza atrakcyjność dla inwestorów utrzymuje się dzięki lokalizacji – jesteśmy centrum kontynentu europejskiego, gdzie przecinają się szlaki komunikacyjne północ-południe, wschód-zachód. W połączeniu z infrastrukturą komunikacyjną, która w ciągu ostatnich kilkunastu lat uległa znaczącej poprawie, stajemy się hubem logistyczno-transportowym regionu EŚW. Widoczny jest wzrost zainteresowania Polską wśród inwestorów poszukujących wysoko wykwalifikowanych kadr, czym nasz kraj wyróżnia się na tle innych gospodarek nie tylko Europy Środkowej i Wschodniej, ale całej UE.

### Podsumowanie

Ocena 20-letniej obecności Polski w Unii Europejskiej pod kątem korzyści gospodarczych wypada bez wątpienia pozytywnie. Polska systematycznie zmniejsza dystans do średniej dla krajów „starej piętnastki”, a polskie przedsiębiorstwa korzystają z jednolitego rynku europejskiego, osiągając sukcesy dzięki swobodnemu dostępowi do dużej grupy konsumentów i kooperacji z partnerami z UE. Perspektywy na przyszłość są nadal obiecujące, zwłaszcza w kontekście rosnącego znaczenia naszego kraju jako ważnego ośrodka biznesowego w regionie Europy Środkowej i Wschodniej.

<sup>1)</sup> Nakłady inwestycyjne są to nakłady finansowe lub rzeczowe, których celem jest stworzenie nowych środków trwałych, a także rozbudowa lub modernizacja istniejących obiektów majątku trwałego. Dane na podstawie Inwestycje i środki trwałe w gospodarce narodowej 2018-2021, GUS, 2023.

Dr hab. Eliza Przeździecka, prof. SGH, dyrektorka Instytutu Ekonomii Międzynarodowej SGH. Autorka raportów o bezpośrednich inwestycjach zagranicznych, a także licznych opracowań naukowych z zakresu handlu zagranicznego i polityki handlowej, międzynarodowych przepływów kapitału oraz globalnych łańcuchów wartości

Dr Rafał Wilczopolski, adiunkt w Instytucie Ekonomii Międzynarodowej SGH. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii handlu zagranicznego, bezpośrednich inwestycji zagranicznych, a także gospodarki i społeczeństwa Japonii. Autor wielu publikacji na temat regionu Azji Wschodniej

TABELA 1. PRODUKT KRAJOWY BRUTTO PER CAPITA, W CENACH BIEŻĄCYCH, WEDŁUG PARYTETU SIŁY NABYWOCZEJ (UE15=100)

	1992	1996	2000	2004	2008	2012	2016	2020	2023
UE15	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Polska	32,6	38,2	42,0	44,8	52,0	60,8	63,0	72,7	77,2
Czechy	b.d.	64,5	60,2	65,8	75,7	75,5	80,7	86,5	82,1
Cypr	77,9	81,4	83,3	88,3	93,0	82,5	80,6	89,3	92,9
Estonia	b.d.	37,9	44,1	56,2	66,4	67,0	70,0	80,1	73,6
Litwa	b.d.	31,7	34,5	45,8	60,3	63,7	69,2	83,1	79,7
Łotwa	29,4	27,5	31,8	42,5	55,0	54,6	59,5	65,7	66,5
Malta	64,6	71,4	68,8	67,4	72,1	78,4	89,8	94,6	105,2
Słowacja	b.d.	45,2	44,2	50,8	65,1	69,6	66,6	70,9	70,1
Słowenia	55,0	60,9	64,1	70,0	79,9	74,9	75,9	83,5	84,9
Węgry	48,8	48,8	50,6	58,1	60,8	59,9	62,4	70,4	72,5

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych World Economic Outlook, IMF, kwiecień 2024.